

z istnieniem publicznej telewizji i realizacją jej podstawowego zadania, jakim jest misyjność.

*Globalizacja mediów elektronicznych a rynki narodowe i lokalne* to pozycja nietypowa. Sięgnąć może po nią zarówno badacz mediów, jak i dziennikarz, prawnik czy ekonomista. Dzisiaj media są istotną częścią świata społecznego, a książka ta w interesujący sposób przybliży problemy prawne, ekonomiczne, kulturowe, z którymi zmagają się zarówno ludzie tworzący ten świat, jak i jego odbiorcy. Niestety mankamentem jest brak jakiegokolwiek artykułu poruszającego kwestie etyczne w związku z wpływem mediów globalnych na życie społeczne. Czyżby ta sfera życia i twórczości nie podlegała żadnej ocenie?

Biorąc pod uwagę dzisiejsze spory polityczne wokół sposobów funkcjonowania mediów publicznych oraz zarzuty o dyskryminację wybranych mediów komercyjnych przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji (Telewizja Puls), do lektury zachęcić może przede wszystkim aktualność podejmowanej na jej kartach problematyki. Zaletą tej książki jest także żywy, dynamiczny, zrozumiały dla każdego język, jakim posługują się przedstawiciele świata nauki i kultury. Po przeczytaniu kolejnych artykułów, zwłaszcza fragmentów dyskusji, czytelnik ma wrażenie uczestniczenia w niej. Odczucie potęguje to, że wydawcy zamieścili w książce także teksty powitań i przemówień ważnych osobistości. Biorąc lekturę do ręki, czytelnik może się jednak zawahać. Zastrzeżenia bowiem budzi mało atrakcyjna szata graficzna oraz niedbałość sporządzenia noty bibliograficznej. Należy także pamiętać, że jako materiał z sesji naukowej książka nie jest dostępna w każdej księgarni. Jednakże ze względu na bogatą treść warto jej poszukać.

*Anna Sugier-Szerega*

Janusz M a r i a ń s k i, *Kryzys moralny czy transformacja wartości? Studium socjologiczne*. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 2001 ss. 500.

Spółczesność polskie w okresie transformacji ustrojowej podlega przeobrażeniom również w dziedzinie moralności, która rzadko bywa przedmiotem badań socjologicznych. Próby definiowania ładu społecznego wyłaniającego się w okresie przełomu tysiącleci w Polsce charakteryzują się niezwykle różnorodnością i wielością ujęć. W swojej książce Janusz Mariański rejestruje pięćdziesiąt dwa ujęcia obecne w literaturze socjologicznej.

Zadania badawcze podjęte przez autora sprowadzają się do rozpoznania kierunku zmian wartości i zachowań moralnych, ustalenia postaw metamoralnych organizu-

jących zachowania cząstkowe, analizy wzajemnych związków pomiędzy przeszłością a obecnymi tendencjami, wskazania specyficznych i uniwersalnych elementów występujących w procesie transformacji i prognozy rozwoju procesów przeobrażeń moralnych. Należy zwrócić uwagę na próbę określenia typu moralności, do jakiej zmierza społeczeństwo polskie. Próby takie rzadko pojawiają się w rozważaniach socjologicznych, również i w twórczości Mariańskiego.

Maria Ossowska uważała wprowadzenie metody ankietowej w badaniach nad moralnością za beznadziejne, z góry skazane na niepowodzenie. Że tak być nie musi, po raz kolejny przekonuje czytelników praca Mariańskiego. Od lat sukcesywnie buduje on model empirycznych badań zjawisk moralnych. Moralność rozumie jako fakt empiryczny uwarunkowany społecznie i kulturowo. Jednocześnie w pracy prowadzi wielowymiarową analizę socjologiczną. Badacz ten dokonuje analizy przeobrażeń moralnych społeczeństwa polskiego. Równocześnie śledzi dyskurs środowisk badawczych o przemianach moralności polskiego społeczeństwa. Obok rekonstrukcji obrazu życia moralnego Polaków autor prowadzi rozważania o ewolucji zjawisk społecznych religijności, sekularyzacji i indywidualizacji.

Mariański wskazuje, że życie codzienne jest dalekie od wzorów propagowanych przez Kościół. Temu towarzyszy zanik poczucia obiektywnego porządku wartości moralnych. Wzrost poczucia znaczenia wartości materialnych powoduje zmianę orientacji z tego, co słuszne na rzecz tego, co korzystne. To zaś staje się podstawą konkluzji o odwróceniu zachowań świadczących o wspólnocie tradycyjnych wartości moralnych związanych z religią. Sytuacja życiowa przeciętnego Polaka jawi się jako typowa dla społeczeństwa wyboru, często powodując poczucie zagubienia i kryzys tożsamości.

Autor rejestruje zjawisko ożywienia zainteresowania problematyką etyczną z równoczesnym lekceważeniem wartości etycznych. W demokratycznym, liberalnym społeczeństwie wolność pojmowana jest jako wyraz pełnej swobody działania. To wywołuje wrażenie ewolucji życia społecznego w kierunku Hobbesowskiego stanu natury, w którym inny człowiek może być przedmiotem doraźnego użycia. Utylitarystyczno-pragmatyczna postawa moralna i indywidualistyczne pojmowanie wolności generuje zjawiska egoizmu i obojętności w stosunkach międzyludzkich. Negatywne przemiany wiążą się z postępującą sekularyzacją i postmodernistycznym rozpadem wartości. Rodzące się poczucie wolności, ujmowane w kategoriach indywidualistycznych, nie jest ukierunkowane. Nie uznaje obiektywnych i uniwersalnych zasad, czemu towarzyszy swoista nihilistyczna swoboda. Tak rozumiana wolność może przekształcić się w nowe formy zniewolenia.

Próbę wyjścia z narastających trudności autor upatruje w unikaniu skrajności – konserwatyzmu i postmodernizmu kwestionującego wartości tradycyjne. Ten swoisty „złoty środek” ma polegać na wykorzystaniu istniejącego w społeczeństwie potencjału aksjologicznego, wzbogaconego o nowe wartości. To może stanowić dobry punkt wyjścia dla wszystkich instytucji wychowawczych. Wartości społeczne stanowiące podstawę porządku normatywnego nie mogą być ustalane poprzez procedury demokratyczne. Większość społeczeństwa decyduje o interesach, a nie o takich wartościach, jak prawda i dobro. Nie można zatem utożsamiać indywidualistycznych osądów z istotą wolności. Prowadzi to bowiem do atomizacji

społeczeństwa oraz atrofii wartości składających się na poczucie wspólnego dobra będącego podstawą społecznego i moralnego bytu ludzkich zbiorowości. Mariański wyraża bardzo ostrożną prognozę o kierunku przemian moralności. Jego zdaniem, na podstawie już zarejestrowanych zmian w moralności nie można przesądzać, że obraz moralności podlega wielu negatywnym uwarunkowaniom.

Autor wskazuje na przesunięcia wartości dotychczas uznawanych za peryferyjne w kierunku aksjologicznego centrum. Jego diagnoza dotycząca głównej tezy jest wyrazista: mamy do czynienia z rozpadem wartości, czyli kryzysem, a nie z transformacją rozumianą jako umacnianie się porządku moralnego. Można zrozumieć stanowisko autora podkreślającego bezradność w empirycznych badaniach moralności prowadzonych przez socjologów, mając na uwadze pogląd Leszka Kołakowskiego, który kulturę europejską definiuje jako kulturę kryzysu. Dodatkowe utrudnienie może stanowić tendencja do nadmiernego koncentrowania się na negatywnych aspektach zjawisk moralnych. Janusz Mariański prognozuje, że przekształcenia wartości moralnych nie muszą oznaczać ich rozpadu. Mogą natomiast stać się początkiem procesu budowania podstaw nowego ładu moralnego. Jest to widoczne w systematycznie wzrastającej liczbie osób akceptujących doktrynę moralną Kościoła. Jednocześnie, z dużym prawdopodobieństwem prawomocności tej tezy, rośnie liczba kontestujących poszczególne elementy tej doktryny. Wymaga to jednak potwierdzenia w badaniach empirycznych.

Nawiązując do głównych zadań badawczych, autor wskazuje na proces odchodzenia od wartości powinności opartych na etyce, trwałych, uniwersalnych kryteriach dobra i zła ku etyce indywidualnego sumienia. Moralność wielu młodych Polaków ewoluje w kierunku moralności partykularnej, co sprzyja permisywizmowi, relatywizmowi lub nawet nihilizmowi moralnemu. Z tym zjawiskiem koresponduje przesunięcie z wartości prospołecznych na wartości skoncentrowane na jednostce. Wzrastająca w ten sposób autonomia jednostek sprzyja utylitaryzacji i komercjalizacji moralności. Pojawia się dwuaspektowa tendencja do działania dla osiągnięcia osobistej korzyści lub współdziałania z innymi dla własnego dobra.

Permisywizm wartości moralnych przejawia się m.in. w podejściu do życia seksualnego. Zmniejsza się znaczenie ślubu (kościelnego czy cywilnego) na rzecz ważności więzi emocjonalnych. Świadczy to o procesie indywidualizacji i sekularyzacji moralności seksualnej. Wciąż utrzymuje się wysokie znaczenie rodziny. Niemal w połowie rodzin odchodzi się od karania i ścisłej kontroli na rzecz dojrzałego stylu wychowania. Świadczy to o przejściu od wartości powinnościowych do samorozwojowych. Jednak taka samorealizacja w praktyce często nie oznacza personalizacji, lecz jedynie egoizm. Uświadamianie sobie prawa do osobistego rozwoju moralnego wraz z poczuciem wolności nie idzie w parze z odpowiedzialnością za siebie i innych.

Postępująca indywidualizacja i pragmatyzacja świadomości moralnej Polaków budzi wątpliwości autora. Czy jest to właściwa droga do uzyskania szacunku dla osoby, jej indywidualności i wolności? Nie oznacza to przecież zaniku moralności w codziennym życiu. Źródłem powstających nowych form moralności jest komunikatywne współdziałanie. Socjologia moralności poprzez opis pośrednio wskazuje na potrzebę budowy nowego ładu społeczno-moralnego.

Nowy, demokratyczny wymiar społeczeństwa wymaga innych osób podstaw moralnych i kulturowych. Chodzi tu zwłaszcza o tzw. minimum etyczne, a więc wspólny zbiór wartości moralnych dla pluralistycznego społeczeństwa. Konsens społeczny w dziedzinie odpowiedzialności moralnej jest niezbędnym warunkiem trwałej egzystencji każdego społeczeństwa demokratycznego. Stąd wynika postulat współdziałania religii i Kościołów z instytucjami zainteresowanymi odbudową moralną społeczeństwa. Towarzyszą temu refleksje dotyczące roli Kościoła w procesie umacniania ładu społeczno-moralnego. Przewyciężanie relatywizmu moralnego ma się odbywać poprzez praktyczną działalność Kościoła związanego z uniwersalnymi wzorcami moralnymi. Jak podkreśla autor, jednak nie może on wpływać na całokształt życia społecznego, a jedynie przeciwstawiać się niszczeniu wartości moralnych poprzez propagowanie zwątpienia i „kultury śmierci”.

Liberalno-demokratyczny ład społeczny pojawiający się w Polsce warunkuje w sposób konieczny przemiany moralne. Daje to niepowtarzalną szansę badania wszelkich przeobrażeń. Omawiana praca oscyluje wokół zagadnień związanych z tym zjawiskiem. Autor jest świadomy kontekstu zachodzących zmian, a zatem i ogromu zadania badawczego. Osiągnięty poziom sprawności warsztatowej autora pozwolił mu na wypracowanie oryginalnego modelu badań moralności. Prezentowana pozycja ma niezaprzeczalną wartość rzetelnej diagnozy socjologicznej moralności społeczeństwa polskiego. Zaspokaja oczekiwania w sferze poznawczej, a także wzbudza zapotrzebowanie na kontynuację rozważań z zakresu tego rodzaju problematyki, gdyż prowokuje do dalszych poszukiwań badawczych.

Wojciech Misztal

*Między rynkiem a etatem. Społeczne negocjowanie polskiej rzeczywistości.* Red. Mirosława Marody. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar 2000 ss. 325.

Rok 1989 zapoczątkował wiele zmian w Polskiej rzeczywistości. Transformacja objęła politykę, ekonomię oraz szeroko pojmowaną sferę społeczną. Zmiany te są przedmiotem stałych badań, zwłaszcza politologów i socjologów. Wśród wielu autorów zajmujących się tą tematyką należy wymienić m.in. E. Wnuka-Lipińskiego, B. Jałowieckiego, A. Kuklińskiego, F. Adamskiego i J. Staniszkis. Autorzy ci ujmują w różny sposób poszczególne aspekty transformacji, od zmian politycznych poprzez ekonomiczne i społeczne, na przemianach na rynku pracy kończąc.

Ważną pracą dotyczącą tych aspektów jest książka pod redakcją Mirosławy Marody pt. *Między rynkiem a etatem. Społeczne negocjowanie polskiej rzeczywistości.*